

ESBE

Małgorzata Smuczyńska

REGIONALNY DYREKTOR SPRZEDAŻY – REGION WSCHÓD / DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
ESBE HYDRONIC SYSTEMS SP. Z O.O.

Bardzo słaby czy pełen napięcia i zmian, czy raczej dość spokojny i budżetowo niezły – jaki był rok 2023 dla Państwa firmy?

2023 to zdecydowanie rok, w którym nastąpiło wiele zmian w naszej branży i nie mam tu na myśli jedynie swojej osobistej zmiany stanowiska pracy, ale przede wszystkim zmiany cen energii, które najbardziej wpłynęły na zmianę w planowaniu inwestycji, zatrudnienia, forecastów, zakupów i produkcji. Kiedy wreszcie otrząsnęliśmy się z problemów związanych z zaburzeniem łańcucha dostaw, nastąpiło spowolnienie rynku instalacji grzewczych i spadek popytu, z uwagi na galopujące ceny nośników energii i niepewność, co do tego, jak to będzie wyglądało w najbliższej przyszłości. Wiele decyzji inwestycyjnych zostało wstrzymanych, a dystrybutorzy pozostali z ogromnym stanem magazynowym urządzeń, w które zaopatrzyli się, obserwując znaczące wzrosty sprzedaży w 2022 r.

Jakie zmiany w związku ze słabą koniunkturą w branży poczyniliście Państwo w swojej firmie?

Przede wszystkim ograniczenie kosztów i wzmożony wysiłek w zakresie sprzedaży i poszukiwania nowych kontrahentów i rynków zbytu. Pozwoliło to nam na utrzymanie sprzedaży na dość dobrym poziomie w stosunku do tego, co działo się na rynku i nie było potrzeby podejmowania żadnych drastycznych cięć budżetowych czy kadrowych. Wykorzystaliśmy również ten czas na zmodyfikowanie naszej strategii sprzedaży i komunikacji, żeby jeszcze lepiej docierać z energooszczędnymi rozwiązaniami instalacyjnymi ESBE, do naszej grupy docelowej, czyli instalatorów, a także do producentów pomp ciepła, bo obserwując rynek europejski, uważamy, że ten segment w ciągu najbliższej dekady będzie nadal zwiększał udziały w rynku urządzeń grzewczych.

Co najbardziej zabolalo (Państwa firmę lub może branżę) w mijającym roku, a co było pozytywnym zaskoczeniem?

Z uwagi na to, że produkty marki ESBE są pożądanymi zarówno przez wymagających instalatorów, jak i producentów ceniących jakość, nasza sprzedaż odbywa się przez dwa kanały dystrybucji, czyli hurtownie i grupy zakupowe oraz tzw. OEM,



czyli producentów elementów instalacyjnych i urządzeń grzewczych, chłodniczych i wentylacyjnych. I to właśnie sprzedaż do producentów urządzeń grzewczych notowała największe spadki i bolała obie strony najbardziej. Wiemy też, że niektóre firmy borykały się z dużymi problemami i dochodziło do redukcji etatów, znacznego ograniczania kosztów i daleko idących zmian planowania produkcji, sprzedaży i nie tylko. Z kolei pozytywnie zaskoczyły nas wzrosty sprzedaży w kanale dystrybucji przez sieć hurtowni, a także sprzedaż eksportowa, zwłaszcza w drugiej połowie roku. Zawsze też cieszą nowe projekty z udziałem urządzeń marki ESBE, a w 2023 roku

takowych nie zabrakło ponieważ ESBE wdrożyło nową serię zaworów do zabudowy w pompach ciepła, przystosowanych do łatwopalnych czynników chłodniczych, takich jak R290.

Co Pani zdaniem poprawiłoby sytuację w budownictwie, a więc i w branży HVAC?

Będąc członkiem zarządu EHPA i PORT PC obserwuję sytuację naszej branży zarówno w kraju, jak i Europie. Największy wpływ na sytuację w branży HVAC mają zawsze ceny energii. Jeżeli chcemy zwiększać efektywność energetyczną i udział wykorzystania OZE w Polsce, to rząd powinien podjąć działania zmierzające do utrzymania odpowiedniego poziomu atrakcyjności ich wykorzystania. Mam tu na myśli przede wszystkim niższy stosunek ceny energii elektrycznej do paliw kopalnych, ale pomogłyby również bardziej atrakcyjne warunki produkcji energii przez prosumentów, czyli przede wszystkim opłacalny system rozliczania energii z fotowoltaiki czy magazynowania energii oraz ulgi i wsparcie finansowe inwestycji. Polskim producentom zdecydowanie przydałoby się także wsparcie inwestycyjne oraz w zakresie legislacji tak, żeby ułatwić im konkurencję z dużymi zagranicznymi koncernami, ale również eksportem tanich urządzeń z dalekiego wschodu do Europy.

Co przyniesie nam rok 2024?

Mam nadzieję, że stabilizację, której w ostatnich latach nam najbardziej brakowało. Pomimo że przewiduje się, iż nadal może to być trudny rok dla naszej branży, obserwujemy większy ruch w tematach dużych inwestycji. Liczę również na nasz nowy rząd i zapowiedziane wsparcie prosumentów i wdrażania OZE, co z kolei pomogłoby dźwignąć branżę w kolejnych kwartałach, czego sobie i Państwu życzę. Szczęśliwego i stabilnego Nowego Roku!